

Gazeta Gdańska.

Przedpłata kwartalna na pocztę 2,55 mk., z odroczaniem do domu przez listowego 2,97 mk. — Ogłoszenia przyjmują się po 30 ter. za jednolamowy wiersz petytowy. — „Gazeta Gdańska” wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt katolickich. — Pocztowe konto czekowe Nr 3124 w Gdańsku. — Adres: „Gazeta Gdańska” Danzig, Postachliessack 188. Telefon 2650. Redakcja i ekspedycja Grobla Przedmiejska (Vorstädtischer Graben) 49. Telefon 2650.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Rok XXIX.

Gdańsk, na sobotę 3-go maja 1919.

Nr. 99.

**Bracie! Złóż hojny datek
na oświatę polską!**

Żądania i protesty naszych Braci Kaszubów.

Chwaszczyn, dnia 29. 4. 19.

Przeszło 25 właścicieli, zebranych w nowo założonym Kółku rolniczym, oświadczają, że są POLAKAMI i ziemią, z której plon zbierają, ma pożywiać nadal POLAKÓW. Wszystko zaś winno związane być z naszą Matką POLSKĄ. O to prosimy jaknajgoręcej w imieniu członków Kółka rolniczego Zarząd.

Kleszczewo, powiat Kościerski.

Przegląd prasy niemieckiej, że (my) Prusy Zachodnie niemieckimi pozostając pragną, my 531 Polaków z Kleszczewa najenergiczniej protestujemy wobec całego świata i oświadczamy uroczystość wobec Boga i Królowej Korony Polskiej i całej ludzkości, że my jako i dzieci nasze Polakami jesteśmy i Polakami zostaniemy. W imię sprawiedliwości tedy i nigdy nieprzeczanych praw naszych, żądamy od Konferencji Pokojowej w Paryżu, żeby przyłączyła nas do państwa polskiego, ponieważ ziemia, którą zamieszkujemy, od wieków jest Polską.

Polska Rada Ludowa.

My, niżej podpisane organizacje powiatu sztumskiego, Prus Królewskich, oświadczamy, że tworząc większość (62 proc.) MIESZKAMY NA ZIEMI ODWIECZNE POLSKIEJ, a mając zakneblowane usta przez władze pruskie (gdyż sposób traktowania nas przez nowy rząd nie różni się niczym od starego systemu) żądamy, aby jak na wszystkie kresowe ziemie polskie, tak i do nas zjechała misja koalicyjna w celu zbadania prawdziwego stanu rzeczy i przyznania nam prawa należnego do Polski.

Do ziem naszych, tworzących pomost między Warszawą a Gdańskiem, jedynym naszym dostępem do morza, celowo nie dopuszczono ze strony niemieckiej żadnej bezstronnej misji, lub odgrodzono je z bronią w ręku i piśmiennymi zobowiązaniami od naszego społeczeństwa — przeciw czemu w imię sprawiedliwości PROTESTUJEMY.

Stwierdzamy też wobec cywilizowanego świata, że zasada Wilsonowska, domagająca się sprawiedliwych rządów dla ewent. miejscowości, nie będzie ŻADNĄ MIARĄ, ZACHOWANĄ, w razie zatwierdzenia przez koalicję gwałtu popełnionego na nas przed 150 laty.

Następują podpisy 20-tu organizacji i towarzysztw istniejących w powiecie.

Polski Maj Trzeci!

O dniu nasz polski, praojców sławy,
O, Ty radosny, majowy dniu.
Stajesz dziś w Polsce, w blasku buławy,
Czemuś przed wiekiem ją dał do snu?
Kiedy lud polski, nasz lud kochany,
Okrzykiem wołał: „Wiwat wsze stany!”

Wiwat Maj Trzeci, sztandar szeleści,
Do naszych słomnych, lepionych strzech,
Nigdy nie przyniósł maj takich wieści
Jak dnia trzeciego, zsyła wśród ech.
Wiwat sejm polski! Z praw Kollataja,
Jak Konstytucja Trzeciego Maja!

Każdy więc panem praw polskiej ziemi,
Wolności świętej ma Polska szczyt.
Zazdrośny Prusak i Moskal z niemi,
Iż sprawiedliwość przedziera, świt,
Miecze swej hańby ujęli w dłonie,
Grabując nam Polskę, o chwiejnym tronie.

O, Ty dzisiejszy nasz Trzeci Maju,
Jakżeś Ty piękny, żeś wolny nam.
Bracie, wygnańcze, chodź, użyj raju,
Lec z orłami naszymi do polskich bram.
Wiwat sejm nowo swobody prawa,
W kraju Chrobrego i Mieczysława.

Czemu tak drogim jest nam Mai Trzeci?

Nie mieliśmy szczęścia z Niemcami w Polsce. Okres panowania dwóch królów z domu Sasów był bardzo smutny.

Ogólny upadek oświaty narodu pograżał szlachtę i lud w ciemnocie — owym największym wrogu każdego narodu.

Ciemna ludność nie rozumiała istotnych interesów państwa. Daremne były usiłowania osób światlejszych, zmierzające ku naprawie stosunków. Rozbijały się o zaślepienie ogółu.

Lepiej dopiero zacząć się poczęło za Stanisława Augusta, ostatniego króla polskiego. Lubił on sam nauki i razem z innymi, którzy podobnie jak on odczuwali brak oświaty w Polsce, przeciwdziałać temu poczęli.

Jednak nie od razu naprawić było można to, co długie lata zepsuły.

Nowe dopiero pokolenie, wyrosłe we wznagającej się coraz bardziej umysłowości owoczesnej przygotować miało dzieło odrodzenia. Przyspieszyć je miał upadek polityczny narodu.

Jak grom ugodził weń pierwszy rozbiór Polski.

Wówczas wszystkie umysły światlejsze wzięły się rażno do czynu. Utworzono komisję edukacyjną, pierwsze w ogóle w Europie ministerjum oświaty, zakładać poczęto na gwałt szkoły, a były one tak wzorowe, że nawet Niemcom za wzór służyły i po części dzisiaj dopiero wprowadzają w szkolnictwie zasady podobne, jak te, których trzymała się komisja edukacyjna ówczesna.

Składajcie wszyscy na

**Dar Trzeciego Maja T. C. L.
Wszak chodzi o oświatę ludu!**

**Siostro! Nie żałuj grosza
na oświatę polską!**

Pod wpływem działania komisji edukacyjnej rozbudzony ruch umysłowy sprowadził w kraju zmianę w zapatrywaniach na stan polityczny Rzeczypospolitej polskiej. Pojawiały się coraz liczniej pisma treści politycznej, wskazujące na potrzebę zmian.

Gruntem niemi był należycie przygotowany, kiedy zebrał się na obrady sejm czteroletni Wielkim nazywany, bo obejmował podwójną liczbę posłów, a obradował lat cztery od 1788—1792. Na sejmie tym przeprowadzono ostatecznie zmianę praw zasadniczych, to jest mieszczan i miasta obdarowano wolnością, a chłopów włościanie przyjęci zostali pod opiekę prawa.

Stało się to chwalebna Konstytucją 3-go maja 1791 roku.

Przez nią nadano Polsce nową formę rządu, jaka wówczas w nadzwyczaj trudnych warunkach była możliwa. Co najważniejsze — w sposób spokojny, bo w pełni bezkrwawo, bez walk orężnych dokonano w Polsce zmiany takiej, jakiej nie było jeszcze wówczas na stałym lądzie Europy.

Bo jedna tylko Anglja miała wtedy prawa podobne, stworzone pracą mozolną wieków i krwi własnej przelewem. W Polsce zaś stało się to zupełnie bez krwi rozlewu.

Nawet Prusy, owe tak dumne do niedawna Prusy otrzymały Konstytucję przeszło pół wieku później od Polski, po walkach rewolucji 1848 r., a są się dziś dzieje, kiedy naród niemiecki walczy wroczszarpuje się krwawo walkami o nową konstytucję, wiemy wszyscy sami.

I dlatego, że tak świetnie przodkowie nasi 3-go maja się popisali, dzień ten świetlany w dziejach naszych tak bardzo nam drogi.

W Polsce 128 lat temu zaprowadzono rządy demokratyczne. Cel wszystkich ludów dzisiejszych. I wówczas uwolniono mieszczan i prawem odczyno chłopów polskiego, — te najszerze warstwy ludu naszego.

Wszystko zaś dzięki pobudzonej oświacie, ożywionej działaniem owocem komisji edukacyjnej.

Dzisiaj — kiedy стоимy u progu odbudowy naszej kochanej, zmartwychpowstającej Ojczyzny, rocznica Konstytucji 3-go maja nabiera tem większego dla nas znaczenia. Owa oświata, która kała ówczesnym kierownikom ludu naszego wyciągnąć mieszczaństwo i włościan i nadać mu prawa, na jakie zasługuje, ta oświata powinna być wskazówką, od czego zaczynać mamy.

Nam głów tęgie i oświeconych teraz bardziej jak kiedykolwiek potrzeba będzie w narodzie. Więc postanówmy sobie popierać oświatę ludu gdzie tylko można. Niech ona wszechwładnie zapanauje w narodzie naszym. Na to zaś trzeba środków pieniężnych możliwie jak największych. Więc kto Polak dzielny, niechaj złoży w dniu tym wielkopomnym datek możliwie największy, na jaki go stać tylko ku uczczeniu dnia na „Dar Narodowy Trzeciego Maja dla Towarzystwa Czyni Ludowych.”

Narodowe zadanie robotników polskich w Gdańsku.

W jaki też może być nasze zadanie narodowe w Gdańsku, zapyta się niejeden robotnik. Powie on sobie: przecież bywam na polskim nabożeństwie.

jestem członkiem Zjednoczenia Zawodowego Polskiego, należę do „Jedności” i czytam stale naszą „Gdańską.” Co trzeba jeszcze czynić?

Odpowiem ci bracie, krótko a węzłowato: naszym zadaniem w Gdańsku jest: **spolszczyć Gdańsk.**

Ej, żarty odrzekniesz. Jak my biedni robotnicy moglibyśmy tego chwalebne dzieło dokonać? Na to są doktorzy i adwokaci, kupcy i przemysłowcy, im łatwiej o zarobek, oni prędzej mogą się dorobić i kamienicę od Niemca wykupić, oni więcej niż my się nauczyli. Ich obowiązkiem jest starać się o to, aby nasz kochany Gdańsk stawał się coraz więcej polskim.

Wszystko to prawda, bracia, ale kupców i przemysłowców nie wiele w Gdańsku, inteligencji mało i oni sami nie podolają temu zadaniu. Oni mogą i powinni być nam kierownikami i przywódcami, oni są oficerami w naszej pracy narodowej, ale coś może i generał dokonać, kiedy nie ma pułków wojska, nie ma armii żołnierzy?

My robotnicy Polacy powinniśmy być temi pułkami, które **zdobywać i polszczyć będą Gdańsk.** Nie myślę, że mamy brać młoty w garść, by Niemców niemi walić, nie, my robotnicy mamy nabywać coraz więcej świadomości narodowej polskiej, mamy powiększać nasze szeregi.

Jak to mamy czynić?

Najpierw powinniśmy od siebie zacząć. Musimy starać się **nasze wiadomości z historii polskiej przez czytanie dobrych książek rozszerzać.** Potem obowiązkiem naszym jest, braci naszych, którzy jak błędne owce blakają się jeszcze po niemieckich ferajnach, **pouczać i nakłaniać, aby przystąpili do naszego Zjednoczenia Zawodowego, do polskich Towarzystw, aby czytali polską gazetę.**

Dalej: wiadomo wam, że co rok przychodzi dużo naszych braci ze wsi do Gdańska, znajomi i krewni nieraz, którzy leżą niepotrzebnie do obcych ferajnow. Tych powinniśmy **przyciągnąć do naszych polskich Towarzystw.**

Jak dotychczas bywało? Często gęsto bardzo źle, bo właśnie ci bracia ze wsi ginęli dla naszej polskiej Ojczyzny w niemieckich ferajnach.

Jeszcze jeden obowiązek mamy bardzo ważny. Wiecie, że wielu jeszcze czytuje te piśmiła niemieckie, które tylko drwią i wyśmiewają wszystko co nam drogie, co polskie. Teraz bliża się święto narodowe 3-go maja. Ot, odwiedzić powinniśmy Rodaków, którzy gazety polskiej nie czytają, nieś im naszą „Gazetę Gdańską”, **zachęcić do czytania i pisania.** To wielka rzecz, czytanie polskiej gazety, bo z niej Polak dowie się prawdy o tem wszystkim, co nas teraz tak bardzo obchodzi. W Westfalji tośmy także od domu do domu agitowali w niedzielę i święta za pismem polskim. I skutek był wielki, bo dostrzegliśmy tam zorganizowaną lenność. Nie w Gdańsku. Ale myśmy nauczili, że my Westfalję nie tylko dogoniły, ale jeszcze przewyższamy.

Najważniejszym jednak obowiązkiem w naszym narodowym jest, aby **dzieci nasze nie tylko mówili, ale też nauczyły się pisać i czytać.** Spodziewamy się, że w szkole zaczęła narodzić się polska mowa, ale dzieci więcej się uczą, gdy w domu już do tego będą przysposobione. Oto kilka sposobów, aby polszczyć Gdańsk. Przez polszczenie nie rozumiemy politycznego należenia Gdańska do Polski, bo to i bez nas nastąpi, lecz mniemyamy, że naszym zadaniem narodowym jest z Gdańska zrobić polskie miasto. To się stać może i musi, i nie trudno to

będzie. Nie wierzycie mi? No, to wam odpowiem, jak myślę.

Wiadomo, że każde miasto, któreby było skazane tylko na siebie, z czasem by wymarło. Czemu to by stać się mogło? Wiecie pewnie z doświadczenia, że w mieście zwykle mniej liczne są rodziny, niż na wsi, mniej dzieci w małżeństwach, do tego pozostaje dużo staremi pannami i kawalerami.

Każde miasto, tak i Gdańsk, powiększa się tylko przez to, że do niego napływa ludność ze wsi, która zapelnia powstałe dziury. Kto w Gdańsku te dziury zatyka? Wiecie, że Niemcy tylko na nizinach w zwartych mieszkają szeregach, a w sąsiednich wsiach jest już sporo nas Polaków, a cokolwiek dalej wsi są czysto polskie. Dla tego z okolicy nie może dużo Niemców do Gdańska przybywać, więcej nas Polaków napływa. Ale jak już wspomniałem, **lazło naszych braci polskich ze wsi dotychczas dużo do niemieckich ferajnow, tam się Niemcyli i w ten sposób wypełniali znowu dziury w niemieckim murze Gdańska.** Dlatego on jeszcze tak bardzo jest niemiecki. Bracia, tak dalej nie może się dziać, nie powinniśmy nadal dopuszczać, abyśmy sami i bracia nasi wypełniali dziury w murze niemieckim. Odtąd powinniśmy **nasze szeregi wzmacniać, powiększać, niech niemieckie dziury się rozszerzają, niech rozbiją się w murze niemieckim coraz większe wyłomy, a da Bóg, z czasem on zupełnie w gruzy się rozsypie.** Gdy to zaś się stanie, wtenczas dopiero spełnimy nasze narodowe zadanie, dopiero wtenczas będzie zaprawdę Gdańsk polski, będzie nasz.

Przegląd polityczny.

Drukarze za święceniem w dniu 1-go maja.

Organizacja drukarzy w Berlinie postanowiła w związku z mężami zaufania personalu gazeciarskiego dzień 1-go maja obchodzić **zupełnem święceniem.** Nie mogli więc wyjść ani południowe ani wieczorne, ani piątkowe poranne gazety.

Oskarżenie ekscesarza Wilhelma.

Z Paryża donoszą, że państwa sprzymierzone ustanowiły nad Wilhelmem II. urzędowy stan oskarżenia z powodu najwyższego znieważenia ustaw międzynarodowych i praw świętych. Do osądzenia oskarżonego zostanie ustanowiony osobny sąd składający się z pięciu sędziów mianowanych przez Stany Zjednoczone, Francję, Anglię, Włochy i Japonię.

Japońska flota krąży na morzu śródziemnem.

Flota japońska uda się po odwiedzeniu portów francuskich do Grecji. Dopiero po podpisaniu układów pokojowych powróci do Japonii.

Obchód mordu w Serajewie.

Według danicich, poludniowo-słowiańskich gazet, ogłoszonym zostanie dzień 28-go czerwca, dzień dwukrotnego mordu w Serajewie, jako święto narodowe Słowian południowych i Czechów. W dniu tym, tak piszą gazety, padła pierwsza bomba wojny światowej, która poskromiła Habsburgów. Pierwszy urzędowy obchód mordu w Serajewie odbędzie się w tym roku w Białymgrodzie, 1920 roku przy Pradze a 1921 roku w Koryntji.

Treść układów związku narodów.

Treść układu związku narodów ogłoszono w czwartek popołudniu. Wiele w niej zachodzących

rozporządzeń wydano już półurzędowo. Obok 32 członków pierwotnych zawezwano jeszcze trzynaście państw, między niemi Holandję do wstąpienia w związek narodów. Główny punkt układów związku narodów, jest ten, że naród, który bez względu na układy rozpocznie wojnę, uważa się jako państwo prowadzące wojnę przeciw wszystkim członkom.

Każdemu członkowi wolno dopiero po dwuletniem wypowiedzeniu wystąpić ze związku. Genezę ustanowiono jako siedzibę związku narodów. Można ją jednakże przenieść do innego miasta. Członka wykluczyć wolno tylko wtenczas, jeżeli ten zawinił przeciw swym obowiązkom. Żadnemu państwu nie wolno oddać mandatu zarządu wbrew jego woli. Członkowie nie uznający zasad związku, muszą ustąpić. Jako generalnego sekretarza proponuje Wilson angielskiego radcę koronnego Sir Eric Drumaud'a. W komitecie mają prócz pięciu wielkich państw być zastąpione: Belgja, Grecja, Hiszpanja i Brazylja.

Pod koniec posiedzenia wstawił się Pichon za tem, by także i Monaco przyjęło do listy państw neutralnych, które mają zostać zawezwane do wstąpienia w związek narodów.

Stan oblężenia we wschodnio-pruskich powiatach granicznych.

Na powiaty Ragneta, Półkały, Stołupiany, Góldap i Margrabowo, włącznie Wielkie Czymochy, jak i na części powiatów Szyłokarczma, Tylża i Niziny leżące na półn. Kłajpedy i na południe Niemna, wydał generał komenderujący nowe rozporządzenie. Według tego trzeba na 48 godzin poprzednio uzyskać pozwolenie najwyższej władzy powiatowej na zebrania pod gołym niebem. Zbiegowisk wszelkiego rodzaju wzbroniono. Broni posiadać nie wolno. Na fuzję do polowania trzeba wykazu. Od 11-tej i pół wieczorem do 4-tej rano nie wolno przebywać na ulicy.

Górny Śląsk w ciemnościach.

Z powodu strejku elektrowni na Górnym Śląsku ustał w ostatnią niedzielę wszelki ruch. Cały Górny Śląsk znajdował się w głębokich ciemnościach. Liczyć można się z tem, że dla braku prądu nie wyjdą gazety.

Rodacy!

Dzień 3-go maja, oto rocznica dziejowa narodu naszego. Aby dzień ten uczcić z należytą godnością, odbędzie się w niedzielę, dnia 4-go maja rb. o godz. pół do 12-tej przed południem w kościele św. Mikołaja uroczyste nabożeństwo, odpowiadające chwili tak ważnej.

Jak obowiązkiem Rodaków jest, uczestniczyć na obchodzie „Sokoła”, tak większym jest jeszcze stanąć na uroczystości kościelnej.

POWIATOWA RADA LUDOWA w Gdańsku.
Dr. Wybicki.

Wiadomości potoczne.

KALENDARZ na sobotę, 3-go maja:

Konstytucji Trzeciego Maja.

Słońca wschód o g. 4 29, zach. o g. 7 26.

Księżycy wschód o g. 6 54, zach. o g. 11 29.

Dla dusz pobożnych.

NA DRUGĄ NIEDZIELĘ PO WIELKANOCY.

LEKCJA z pierwszego listu św. Piotra r. 2, w. 21-25.

Najmilsi! Chrystus ucierpiał za nas, zostawiając wam przykład, abyście naśladowali tropów Jego, który grzechu nie uczynił, ani należona była zdrada w uszach Jego. Który, gdy mu złorzeczono, nie zlorzeczył; gdy cierpiał, nie groził, lecz się poddawał niesprawiedliwie sądzącemu. Który sam na ciele Swem grzechy nasze nosił na drzewie, abyśmy umarliśmy grzechom, żyli sprawiwością, którego sinością jesteście uleczeni: boście byli jako owce błądzące: ale teraz jesteście nawróceni do pasterza i biskupa dusz waszych.

EWANGELJA św. Jana rozdz. 10, wiersz 11-16.

Onego czasu rzekł Jezus do Faryzeuszów: Jam jest pasterz dobry. Dobry pasterz duszę swą daje za owce swoje. Lecz najemnik i który nie jest pasterzem, którego nie są owce własne, widzi wilka przychodzącego i opuszcza owce i ucieka, a wilk porywa i rozprasza owce. A najemnik ucieka, iż jest najemnikiem i nie ma pieczy o owcach. Jam jest pasterz dobry, i znam Moje i znam Mnie Moje, jako Mnie zna Ojciec, i Ja znam Ojca, a duszę Moją kładę za owce Moje. I drugie owce mam, które nie są z tej owczarni, i one potrzebują, abym przywiódł i słuchać będą głosu Mego: i stanie się jeden pasterz i jedna owczarnia.

ROZMYŚLANIE.

„Jam jest pasterz dobry.” (Jan 10, 14).

Pan Jezus mówi o Sobie, że jest dobrym Pasterzem, gdyż czynami Swymi udowodnił dobre

pasterstwo względem Swej trzody, zna bowiem każdą Swą owcę, zna i ciebie — zna każda z osobna i za każdą z osobna cierpiał, ciebie w czasie Swej męki widział i za ciebie z osobna cierpiał — do każdej pojedynczo przemawia. mówi i do ciebie przez natchnienia; a wszystkie owce znają głos swego Pasterza — znasz ten głos i ty, ale czy za nim idziesz. Pasterz przed swą trzodą idzie wprzód, prowadząc ją na dobre i obfite pastwiska, gdzie je nie tylko słowem i laską Swą karmi, ale im Swe własne Ciało daje na pokarm. Za Jego obroną są bezpieczne od wilków piekielnych, cychających na dusze i nie boją się przy lasce Jego pasterskiej, którą jest krzyż. Kiedy się im przytrafi gdziekolwiek zabłądzić, szuka ich troskliwie, nie pamięta na ich niewdzięczność i upór — a kiedy je znajdzie, laskawie z niemi postępuje, ani ich błędu, ani niewdzięczności nie wyrzuca i nie wymawia im Swej wielkiej pracy, którą podejmował przy ich szukaniu i znalezieniu.

Nie dosyć na tem dobremu Pasterzowi, że chodzi zmęczony, szukając owcy zbłąkanej, ale gdy ją znajdzie, lituje się nad nią, zmniejsza jej trudów, aby się nie męczyła idąc, nie pamięta tego, że się mogła trudzić na nieprawościach, oddaliwszy się z własnej winy od swego Pasterza, bierzcie ją na Swe ramiona. A gdy ją przyniesie do Swej owczarni, niewymowną radość czuje w Swem Sercu i chce, aby wszyscy podzielnali z Nim tę wielką radość. Nie poprzestaje na trudach ponoszonych w szukaniu zbłąkanych owiec, ale Swe własne życie za nie oddaje, aby śmiercią Swego Ciała ożywił ich dusze, dając im obfite i nieśmiertelne życie. O zaprawdę, jakże wiele Pan Jezus czyni poświęcenia dobrego Pasterza wzglę-

dem nas, ale czy my możemy powiedzieć, że jesteśmy dobrymi tego Pasterza owieczkami? czy mamy znamiona, po których mógłby nas poznać, że należymy do niego?

Jakże często nie idę za Tobą, dobry Pasterzu, gdy mnie chcesz prowadzić dobrą, bezpieczną drogą na tej lez dolinie, ażebyś doprowadził do górnego Syonu; wymykam się z pod Twej opieki, idę raczej za zwodzicielami, to jest za głosem czarta, świata i mej własnej zepsutej woli, Tyś jednak nie zapomniał o mnie, ale szukałeś mnie dotąd, aż znalazłeś. Lecz niestety niedługo cieszyłeś się należąca owieczką mej duszy, zobaczyłeś trudy Swe i prace bezowocne i z boleścią Serca wydałeś z piersi jęk żaloszny nade mną, mówiąc: „Cóż za pożytek ze krwi Mojej?” (Ps. 29, 10). Jednak pomimo tylu zawodów Twej pracy nade mną i lask Twoich przeze mnie zmarnowanych, nie przestajesz pracować nade mną; — poznaję na koniec, poznaję na koniec, że przecież laska Twoja, choć nieraz wzgardzona, nad twardestwem mem sercem tryumfować poczyną, bo się wstydzę i żałuję za przeszłe błędy moje i czuję gorące a szczere pragnienie powrócenia do Ciebie. Dokończ Panie to dzieło, któreś we mnie zaczął, a miej laskawy wzgląd na słabość moją. Wracam się do Ciebie, dobry Pasterzu, a ponieważ sam nie mogę ani jednego kroku na drodze doskonałości postąpić, prowadź mnie za rękę, albo weź na Swe ramiona, a gdy mnie do Twej owczarni doprowadzisz, mam w Tobie nadzieję, że już nigdy nie zbłądję.

Powtarzaj często z Dawidem: „Zbłądziłem jako owca, która zginęła: szukaj sługi Twego, bom nie zapomniał przykazania Twego.” (Ps. 118, 176).

Gdańsk. Do obszarów przez francuskie wojsko zajętych (wyjąwszy Alzację i Lotaryngję i obwód koło Kehl) dopuszczają z niezajętych Niemiec telegraficzne przekazy pieniężne do 3 tysięcy marek. Paczki i akta od urzędów do prywatnych osób i odwrotnie wolno przysyłać, jeżeli są służbowe. Przesyłki pomiędzy prywatnymi osobami rozstrzyga w każdym wypadku francuski urząd cenzurowy.

Do badeńskiej fabryki aniliny i sody w Ludwigshafen nad Renem nie wolno tymczasem wysyłać czasopism treści technicznej lub naukowej z zajętych Niemiec.

Szanownym Rodakom zwracamy uwagę, że w niedzielę po nabożeństwie uroczystościowym zbieraną będzie kolekta na potrzeby Tow. śpiewu kościelnego „Św. Cecylii”. Ponieważ dążności naszego chóru kościelnego są nader znaczne, przeto pozadana jest bardzo hojna ręka ofiarodawców.

Nowyport. Amerykański parowiec „St. Regis”, który przywiózł żywność dla Polski i szwedzki parowiec „Ewa”, który przywiózł żywność dla amerykańskiego czerwonego krzyża, opuściły w sobotę, odnośnie w niedzielę Nowyport. W niedzielę przypłynął tudzież amerykański parowiec „Jan z Nassawy” z żywnością dla Polski.

W środę przed południem przybył do naszego portu amerykański parowiec żywnościowy „Lake Tulare” (3 tysiące ton) z żywnością dla Polski.

Straszak wszechpolski nie da spokoju nawet maszynistom kolejowym, bo jak się dowiadujemy, nawiąże i oni występują przeciwko Polakom.

— We wtorek dnia 9-go kwietnia odbyło się wieczerem zebranie, na którym poruszono sprawę zebranych swego czasu pieniędzy na agitację wyborczą do konstytuancy niemieckiej. Z pieniędzy tych zostało 820 mk. Ktoś poruszył myśl, aby pieniądze te oddać na kaleki wojskowe. Na to ze strony Zarządu powiedziano, iż nie było zamiarem ofiarodawców składających owe pieniądze dawać grosz na kaleki, tylko na agitację. I dlatego Zarząd proponował, aby kwotę ową zużyć na zwalczanie bolszewików. Oczywiście, że ze zgromadzenia powiedział ktoś zaraz, iż niebezpieczeństwo polskie jest jeszcze większe — i że te pieniądze należy dać na zwalczanie Polaków. Dlatego pieniądze na ten przeciwpolski cel uchwalono.

— Z tego widać, że „Polengefahr” znowu raz zawróciła Niemcom w głowie. Im zdawało się, że dając na nią 800 marek coś zmienia. A tymczasem o tem, jakie będą kresy wschodnie, nie mają do gadania nie ani Niemcy, ani maszyniści kolejowi w Gdańsku, tylko konferencja pokojowa w Paryżu, która już w dniach najbliższych postanowi, do kogo będą należały Prusy Królewskie i Gdańsk — to jest do Polski. A wtedy jakże będzie na sumieniu wszystkim tym, którzy gardłowali we wtorek na zebraniu za zużyciem pieniędzy przeciwko Polakom? Czyż wtedy spodziewać się będą, że ich Polacy wdzięcznym sercem za to przyjmować będą? Czyż nie zastanowią się nad tem, iż w danym razie brać mogą osobną lokomotywę i zmykać na niej co tchu na piaszki brandenburskie?

Oliwa. Winowajców najlepiej zawsze nazwać publicznie w gazecie po nazwisku. Wtedy zaraz wymawiać się poczną. Żołnierze nazywali p. Dr. Schuberta tym, który sprowadził grenszuc do Oliwy. Pan Dr. Schubert jednak donosi nam listem zapisanym, że w doniesieniu naszym, jako by on to spowodował, niema ni słowa prawdy. To samo oświadczenie zdaje i w imieniu p. Prohla, sąsiada pani Drowej Zedlewskiej. — Wcale mu nawet na myśl nie przyszło przywoływać grenszuc — i jako człowiek światowy ubolewa nad wykroczeniami, które „zajść miały”. A więc pan Schubert w zająciach te jeszcze nie wierzy — kiedy powiada, że one „zajść miały”?

My zaś jesteśmy zupełnie innymi ludźmi. Zaraz chcieliśmy p. Schubertowi uwierzyć, chociaż jest nawet członkiem „Volksratu”. Cóż, kiedy równocześnie z listem jego doszedł nas list drugi z Oliwy. A w liście tym wyraźnie powiedziano, iż nawet feldwebel Simon u p. Starkowej nazwał p. Dr. Schuberta denuncjantem.

Dalej sama „Olivaer Ztg.” zdradziła tajemnicę niemieckiego „Volksratu”, na którego czele stoi p. Dr. Schubert.

Więc czemu zaprzeczać to, o czym pisała nawet wzmiankowana gazeta w Oliwie?

I czemu nas p. Dr. Schubert aż listem zapisanym wodzi na pokuszenie, abyśmy słowem jego wierzyli.

Bo jeśli w nie uwierzymy sami, to w to nie uwierzą Czytelnicy nasi, a najmniej Polacy zamieszkali w Oliwie.

Zresztą, aby Czytelnicy rzecz sami rozsądzić mogli, podajemy ów drugi list z Oliwy dosłownie. Brzmi on następująco:

Nr. 195 „Danziger Zeitung” donosi, że urzędnikowi, który odbierał na landraturze denuncjację telefoniczną, nazwisko denuncjanta nie jest wiadomem, ponieważ ten nazwiska nie podał.

Jeżeli p. landrat Unger mimo to już na mocy donosu bezimiennego wydał swój rozkaz, to czynił to wbrew własnym swoim „zasadom”. Bo gdy chodziło o zwolnienie aresztowanych i zapobieganie dalszym aresztowaniom, rzekł pp. Radziśzewskiemu z Oliwy i Jonasowi z Gdańska, że na

zabiegi ich, które są jednostronne (einseitig) nie poczynić nie można, tylko wypada wysłuchać wpiętej drugiej strony.

Według zapatrywania więc p. Ungra denuncja telefoniczna nawet bezimienna nie jest jednostronna!...

W tem tkwi niezwykle jakieś rozumowanie! Konia z rzędem temu, który je pojmie!

Dziwny zbieg okoliczności jakoś też sprawił, że kilka dni przed gwałtem w Oliwie chodził do gospodarzy domów jakiś pan dobrze ubrany, spisując nazwiska mieszkających u nich Polaków, według zeznań pani K., u której był także.

Nr. 61 „Olivaer Zeitung” zdradza tajemnicę niemieckiego Volksratu w Oliwie głosząc, że „der deutsche Volksrat hat eine rührige Tätigkeit entwickelt und hat eine Reihe von Massnahmen getroffen, um den hinterlistigen und verlogenen Machenschaften der Polen entgegenzutreten.” Prze wodniczącym „Volksratu” jest podobno p. Dr. Schubert.

Interesującym jest również, że podczas napadu sławnego Simona u pani Starkowej w Oliwie nazwał tenże denuncjantem p. Dr. Schuberta.

Może pochwyleniem feldwebla Simona w Pile, który, jak głosi „Danziger Zeitung”, miał „ein gewandtes Auftreten” i „allseitiges Vertrauen” u władz niemieckich, sprawa się nieco wyjaśni.

Wtedy może wykaże się, kto Simona i towarzyszy sprowadził do Oliwy. A gdy to nastąpi, wtedy i Czytelnicy nasi uwierzą p. Dr. Schubertowi — o ile śledztwo oczywiście nie zada kłamstwa własnym słowom jego przesłanym nam aż listem zapisanym na piśmie...

Do ludu Polskiego! Szanowni Rodacy! Wzywam was i proszę, a przedewszystkiem tych z powiatu wejherowskiego i kartuskiego, aby każdy w swej parafii dzień 3-go maja święcił jako święto narodowe i prosił swego ks. Proboszcza, aby na tę intencję odprawił Mszę św. z kazaniem, aby cały lud okazał swą stałość i wstrzymał się od wszelkiej pracy. Tam, gdzie ks. Proboszcz odmówiłby tej prośby, niech lud polski pójdzie do kościoła na Mszę świętą i wstrzyma się od pracy ręcznej.

Kaszuba z powiatu wejherowskiego. Chwaszczyn. W sobotę trzeciego maja, jako w święto narodowe, odbędzie się w Chwaszczynie, o godzinie 10-tej rano, suma z kazaniem. Nabożeństwo tak, jak w niedzielę. Uprasza się przeto wszystkich parafian, aby przybyli do kościoła na to nabożeństwo i wstrzymali się od prac wszystkich. Zarząd Towarzystwa Ludowego w Chwaszczynie.

Kartuzy. Bardzo dziwnego wrażenia doznał się ostatniej soboty, dnia 26-go bm. W spokojnych naszych Kartuzach rozlegało się po obiedzie przez dwie godziny odgłos strzałów, jakoby w lesie ścierały się patrolki. Byliśmy pewni, że to „grenszuc” pozwala sobie na takie wybryki, chcąc zadokumentować swoją obecność w co tylko założonym świeżo obozie Garca.

W tem dowiadujemy się, że tutejsi urzędnicy niemieccy, korzystając z wolnego popołudnia sobotniego, po dostarczeniu im broni wojskowej, modelu najnowszego wraz z amunicją przez tutejszą landraturę, zaczęli ćwiczyć się w strzelaniu, aby, jak ogólnie przypuszczają, urządzić na Polaków w danej chwili naganke.

Tomacza się obawą przed bolszewikami, ale tu w powiecie kartuskim bolszewików nawet na lekarstwo nie ma. A co najdziwniejsze, że w gronie tych dzikich, wolnych strzelców, nie ujrzyś ani jednego Polaka, tylko następujących bohaterów tutejszego „Volksratu”:

1) adwokat i notariusz Speck; 2) sędzia Schramm; 3) sędzia Rettig; 4) sołtys i wójt Feyertag; 5) zastępca landrata Kirschner; 6) rendant sy powiatowej Viernann; 7) sekretarz sądowy Knitter; 8) urzędnik landratury Schütte; 9) dozorca dróg Rosenberg i czterech urzędników kolejowych niższej rangi.

A więc zupełnie jawnie, bez skropli najmniejszego drażniącego spokojną ludność polską, a tem samem prowokują do najwyższego stopnia. Ścisłe rewizje dowiodły, że ludność polska broni nie posiada.

W jaki sposób zgadza się uzbrojenie urzędowe osób prywatnych i używanie publiczne broni z przepisami dotychczas obowiązującymi?

Niemcy trąbią ze wszystkich sił na cały świat, że Polacy ich prowokują — zupełnie tak samo, jak na froncie poznańskim!

Tczew. Bióra Banku ludowego i Rolnika zamknięte są w dniu trzeciego maja, jako święcie narodowe.

Lubichowo. Baczność druhowie i drużny! Zebrania filji Zjedn. Zaw. Polskiego na Lubichowo i okolicę odbywać się będą w przyszłości co pierwsza i trzecia niedziela miesiąca o godz. 5-tej po południu na sali p. Wielewickiego. Prosimy, aby wszyscy robotnicy naszej okolicy z tego korzystali i jak najliczniej na każde zebranie się stawili. Gdyż tam będą omawiane sprawy dotyczące naszego położenia robotniczego i tylko w Zjedn. Zaw. Polskiem można zasięgnąć wszelkich informacji w sprawach robotniczych. Dlatego robotnicy i robotnice gromadźcie się pod sztandar Zjedn. Zaw. Polskiego. Oświata i praca naród zbogaca.

Zarząd Zjedn. Zaw. Polskiego. Aresztowania w Lubawie. Obecnie dowiaduje

my się bliższych szczegółów w sprawie aresztowania p. Szczuki, wydawcy „Głosu Lubawskiego” i redaktora jego: p. Piechowskiego.

Powody do aresztowania są następujące: Nie podobało się p. Tuschy’mu, sekretarzowi powiatowemu Lubawy, iż „Głos Lubawski” jego bohaterskie czyny hakatystyczne nie wychwalał, lecz krytykował ostro. Dlatego zażądał od jeneralnej komendy 20 korpusu, aby natychmiast właściciela i odpowiedzialnego redaktora tej gazety aresztowano. Odstawiono ich do Hławy, gdzie p. Szczukę zwolniono a p. Piechowskiego nadal zatrzymano i prawdopodobnie odesłano do Nowogoniasta.

Aresztowania są na porządku dziennym i przywykliśmy już do niesprawiedliwości nowego rządu niemieckiego. Wszak jest ona taka sama jak przed rewolucją oczywiście, że tylko wobec nas Polaków.

Niemieckim gazetom wolno wszystko krytykować. Dla nich ustanowiono wolność prasy. Gdy jednak gazeta polska krytykuje, to zaraz Niemcy widzą w tem zdradę stanu.

Aresztowania w Lubawie są najlepszym przykładem, jak z krytyki redaktora Niemcy fabrykują zdradę stanu. Wykombinowali ją dla „Głosu Lubawskiego” tak: Krytyka urzędnika pruskiego nie jest tylko obrazą jego samego, lecz i zarazem obrazą wyższej władzy, to jest p. landrata. ...! A gdy p. landrata krytyką jego współpracownika obrażono, to krytykujący zgrzeszył przeciw całemu rządowi pruskiemu!...

Na tej zasadzie dokonano aresztowania! Zaprawdę, że rozumowanie takie jest kapitalne! Przechodzi wogóle wszelkie wyobrażenie. Widocznie jest ostatnim wysiłkiem chorego z przestrachu przed Polakami mózgu urzędników odumierającego powoli systemu pruskiego.

Powrót jeńców polskich do Ojczyzny. Dochożą do nas listy jeńców polskich, jeszcze teraz zatrzymywanych w niewoli niemieckiej, że zapytaniem, czy można przesłać listy do Warszawy i w jaki sposób sami wydostać się by mogli z powrotem do Polski.

Na to odpowiadamy, iż listów nie przepuszczają Niemcy do Polski. Przedstawiciel Polaków p. Jonas dowiedział się w sprawie jeńców na jeneralnej komendzie, że wyszedł rozkaz do wszystkich landratów 17 korpusu, aby natychmiast wysłano wszystkich jeńców Polaków do gdańskiego obozu na Tróylu, skąd przyszedł transport w przeciągu 8 do 10 dni odstawiony zostanie do Polski. Głodzi tylko o jeńców Polaków, których wzięto do niewoli. Moskali nie odstawiają.

Sulejczyca w Anglii. Z Londynu donoszą, że cała Anglia nawiedzona została w nocy z poniedziałku na wtorek ciężką śnieżycą, jakiej już od wieków nie widziano. Komunikacja z zagranicą jak i z wewnętrznym krajem ucięta została. To samo powietrze było w Holandji.

Zebrania Towarzystw

odbędą się:

Gdańsk. Lekcja Tow. śpiewu kościelnego „Św. Cecylii” odbędzie się w sobotę, 3 maja o godzinie 7-mej wieczorem w Domu Abstynentów.

Zarząd. **Sopot.** Towarzystwo Ludowe w Sopocie. 1) Zapowiedziane na niedzielę, 4-go wprowadzenie chorągwi Towarzystwa do kościoła tutejszego zniewoleni jesteśmy po porozumieniu się z tutejszym ks. Proboszczem z powodu choroby księdza odłożyć na jedne z następnych niedziel.

— Zebranie Tow. Ludowego mające się odbyć w niedzielę 4-go maja wypadnie. W miejsce tego Tow. Ludowe korzystając z zaproszenia „Sokoła” w Gdańsku, uda się na obchód Konstytucji 3-go maja do Gdańska i to z powodu trudności komunikacyjnych pieszo. Zbiórka o godz. 2.50 przy zetknięciu się ulic Pomorskiej i Gdańskiej przed składem p. Pupla. Odmarsz o godz. 3-ciej po południu. — 3) W niedzielę, 11-go bm. wycieczka majowa do Wielkiego Kaciska i to w dwóch oddziałach. Zbiórka w Marjanowie 21 (Gross Katzerstrasse) przed lokalem p. Kantowskiego dla uczestników wycieczki całodziennej o godz. 8 i pół z rana, dla popołudniowej o godz. 2-ciej po poł. w W. Kacku wspólna zabawa z tamtejszym Tow. Ludowym. **Góra pow. wejherowski.** W niedzielę, dnia 4 bm. zaraz po nabożeństwie odbędzie się na sali pana Kohnkego zebranie Zjedn. Zawodowego Polskiego, na które wszystkich robotników rolnych i leśnych zaprasza **Zarząd.**

Kartuzy. Zebranie Tow. śpiewu „Lutnia” z odczytem o Konstytucji 3-go maja odbędzie się w niedzielę, dnia 4-go maja o godz. 4-tej po poł. na sali p. Okroya. **Cześć Pieśni! Zarząd.**

Podstolin. Zebrane Kółka rolnicze odbędzie się w niedzielę, dnia 4 b. m. o godz. 4-tej po poł. w zwykłym lokalu. O liczny udział prosi Zarząd. **Lubichowo.** Zebranie filji Zjedn. Zaw. Polskiego odbędzie się w niedzielę, dnia 4-go maja o godzinie 5-tej po południu na sali p. Wielewickiego. O liczny udział prosi **Zarząd.**

Drukiem i nakładem „Gazety Gdańskiej” Jana Kwiatkowskiego w Gdańsku. Redaktor odpowiedzialny Henryk Wiczorkiewicz w Gdańsku.



W środę dnia 30-go kwietnia rb. o godzinie 8-mej wieczorem zasnął w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona Sakramentami św. nasza najukochańsza matka, teściowa i babka

s. p.

Rozalia Cyckowska

z domu Gołębiewska

w 71 roku życia, o czem krewnym i znajomym donosi w imieniu rodziny

Franciszek Lipski
z żoną.

Ekspozycja odbędzie się w poniedziałek, dnia 5-go bm. o godzinie 3/4 na 11 z domu żałoby w Wrzeszczu, ul. Marjańska (Marienstr. 10 I) do kościoła parafialnego, poczem nabożeństwo żałobne i złożenie zwłok do grobu na cmentarz u św. Mikołaja przy Alejach.

Osobnych uwiadomień się nie wysła.

Światło elektryczne w Chwaszczynie!

Właściciele z Chwaszczyna, którzy chcieliby w swych posiadłościach zaprowadzić elektryczne światło i motory, zechcą przybyć celem omówienia szczegółów we wtorek, dnia 6-go bm., o godzinie 1-szej w południe do oberżysty pana Antoniego Litwina w Chwaszczynie.

Kellermann i Sp.
OLIWA.

Tartak parowy

wraz

z wilą, stajnią, stodołą, ca. 18 morg. ziemi i około 6 morg. łąk pierwszej klasy

w Michałowie tuż nad Drwęcą na sprzedaż.

Tartak nie jest w użyciu od czasu wojny.

Tylko osobiste zgłoszenia reflektantów (pośrednicy wykluczeni) przyjmuje

BANK S. z. z. n. p.
Brodnica (Strassburg Wpr.).

Bracia! Rozszerzajcie „Gazetę Gdańską“.

PROGRAM

na

Obchód Konstytucji 3-go maja

w Gdańsku

w niedzielę, dnia 4-go maja 1919 roku
w Ujeżdżalni (Sporthalle).

1. Koncert.
2. „Polonez towarzyski“ — odśpiewa chór „Lutni“.
3. Żywy obraz.
4. Odczyt o Konstytucji 3-go maja.
5. „Boże coś Polskę“ — śpiew ogólny.
Przerwa 10-cio minutowa.
6. Przedstawienie amatorskie.

Wybranieckie Zuchy

Obrazek historyczny z czasów Stefana Batorego w 3 częściach.
Napisała Marja Gerson-Dąbrowska.

CENY MIEJSC: Miejsce rezerwowane 5,00 mk., miejsce 1-sze 4,00 mk., miejsce 2-gie 3,00 mk., łoża B (po prawej i lewej stronie) 3,00 mk., miejsce 3-cie 2,00 mk., łoża C, D, E i chórek 1,00 mk.

BILETÓW nabyć można od wtorku, 29-go bm. w Ekspedycji „Gazety Gdańskiej“ Grobla Przedmiejska 49.

Otwarcie kasy o godzinie 5-tej. — Początek punktualnie o godzinie 6-tej wieczorem.

BANK DYSKONTOWY

TOWARZYSTWO AKCYJNE

GDĄSK — BYDGOSZCZ

podwyższa kapitał swój o

2000 000 marek

na 3 miliony.

Akcje będą wydawane po 110%, a to zażyje się w wysokości 5% na stempel akcyjny, dalsze zaś 5% wpłyną do funduszu rezerwowego, pozostają więc własnością akcjonariuszy.

Aż do zarejestrowania sądowego odnośnej uchwały, wpłaty będą oprocentowywane w wysokości dywidendy ostatnich lat to jest po 6%.

Zgłoszenia i wpłaty przyjmują od zaraz prócz Banku Dyskontowego

Bank Brzeski & Załuski Tow. Kom. w Poznaniu

Bank Handlowy w Poznaniu.

Adres Diskonto - Bank A. G. Bronberg.

Zapas około

60 mille papierosów

po 150 mk. za 1000

ofiaruje

Kosiński & Co.

WRZESZCZ — LANGFUHR

Bahnhofstrasse 15.

Telefon 3248

Rzemieślnik pojedynczo

szuka

MEBLOWANEGO POKOIKU

od zaraz lub o 11 maja Zgł.

upr. się do „G. Gd.“ p. nr. 482

Sprzedam

zaraz swą apteką w mniejszym mieście Prus Król. przy wpłacie 600 00 do 70 000 marek. Łask. załat. pod nr 481 do „Gaz. Gd“.

Wskutek obecnych wysokich kosztów budowy zaleca się niezwłoczne podwyższenie zapłaty od ognia.

Oszacowanie od ognia
oszacowanie wartości
oszacowanie szkody powstałej przez ogień

wykonujecie szybko i starannie
Franciszek Block,
MISTRZ MULARSKI

WEJHEROWO (Neustadt Wpr.)
Präparandenstrasse 3.

JULJAN KRÓL

GDĄSK — WRZESZCZ, Gołębia droga nr. 4

HURTOWNIA

artykułów konsumowych

IMPORT KAWA EXPORT

TELEFON 2982

Adres telegraficzny: Jukról Gdańsk — Wrzeszcz.

Konto bankowe: Bank Dyskontowy — Gdańsk.

Pocztowe konto czekowe: Gdańsk 6538.

Szanownej Publiczności polecam mój

warsztat krawiecki

wykonuję wszelkie prace krawieckie tak męskie jak i damskie.

A. Pranschke

GDĄSK, Straussgasse 7, c. Telefon 2366.

WRZESZCZ, Hauptstrasse 48, Telefon 2077.

Bank Kaszubski w Wejherowie.

Przyjmujemy oszczędności i udzielamy pożyczek. Regulujemy hipoteki. Otwieramy rachunki bieżące i skutecznie wypłaty zamiejscowe. Pośredniczymy w zakupie i sprzedaży papierów wartościowych (fand. bryfów). Inkasujemy weksle i czek. Zamieniamy kupony i pieniądze zagraniczne.

Adr: Bank Kaszubski E. G. m. u. H. Neustadt Wpr.
Telefon 229. — Pocztowe konto czekowe w Gdańsku nr. 4492.

BANK PUCK

Eing. Genossenschaft mit unbeschränkter Haftpflicht

w Pucku (Putzig Wpr.).

udziela pożyczek

pod bardzo dogodnymi warunkami i płaci od depozytów

od depozytów z półrocznym wypowiedzeniem 2 1/2%

z półrocznym „ 2 0/0

z ośmiodniowym „ 1 1/2%

Lokal kasy, w domu p. Adolpha otwarty w każdą środę i sobotę od godziny 9—12 przed południem.

Zarząd

B. Adolph

Stan. Nowak

M. Lorkowski.

Większe ilości wywozowe

metal, towarów krótkich oraz północach

odda

A. Glogauer, Nachf.

Chemnitz i. Sa.

Kupię zaraz

ciężkiego psa podwózkowego.

BRZOSKOWSKI. S. potv.

ul. Południowa (Südstrasse) 84

70

gruntów

z domami na sprzedaż w Gdańsku i na przedmieściach. Bliższe szczegóły w Eksp. Gaz. Gdańskiej.

Poszukuję od zaraz

30 dziewcząt

i **10 chłopów**

na majątek. Chłopi 5 i 6 marek dziennie, dziewczęta 4 i 5 marek i wolne jedzenie. Zgłoszenia przyjmuje

Józef Messko

„ojanowo — Wojemowo

p. Praust Wpr.